Jan Pietrzak: Rysiek, Bolek, Bul, Bulwa i inni

Trwają egzaminy gimnazjalne. Korzystając z okazji, Sejm powinien przeegzaminować nowoczesnego posła Ryśka, by potwierdził swą wiedzę na poziomie umożliwiającym nawiązanie kontaktu z rzeczywistością, skoro już znalazł się w kręgu polityków. Zapewne na skutek polecenia służbowego.

Podczas obrad Zgromadzenia Narodowego w Poznaniu zasiadał pechowo w pierwszym rzędzie i bezlitosne kamery ujawniły jego wewnętrzną walkę o uchwycenie sensu słów padających z mównicy. Sporo lekcji musi jeszcze odrobić zanim zrozumie, że rocznice narodowych wydarzeń służą refleksji historycznej, a nie futurystycznym fantazjom. Poseł Petru postawił prezydentowi zarzut, że ten nie mówił o przyszłości, z okazji, przypominam, odległego o 1050 lat chrztu Polski. Oczywiście o przyszłości łatwiej pogadać, bo jest dziś niesprawdzalna. Specjalizują się w takim szczebiocie „myszki agresorki”, jak określa owe posłanki Janusz
Szewczak. Rozmowa o historii wymaga natomiast pewnej wiedzy. Chociażby odróżniania Sejmu niemego od głuchego, rubikonu od konia trojańskiego, bankierów od banksterów... itp.

Jan Pietrzak

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (18/2016) - do kupienia również w wersji cyfrowej TUTAJ

fot. T. Gutry